



Mgr inż. Eugeniusz Pająk

Przewodniczący Rady Gminy Pawłowice

SŁOWO DO BLISKICH

Godnie uczciliśmy Święto Niepodległości 11 listopada. W naszym kościele parafialnym, na solennej Mszy świętej, prosiłiśmy Stwórcę Wszechrzeczy o błogosławieństwo dla Ojczyzny - Polski i dla tej jej części, którą jest gmina Pawłowice.

Śpiewając wzniosłą pieśń błagalną "Boże, coś Polskę...", szczególnie mocno wyrażaliśmy słowa: "Ojczyznę wolną, zachowaj nam Panie".

Akademia w Gminnym Ośrodku Kultury również dorastała do wagi obchodu. Frekwencja przeszła oczekiwania. Uczestnicy ze wszystkich sołectw dowodzili, że jest to uroczystość całej gminy.

W związku z tym chcę przekazać Szanownym Mieszkańcom kilka myśli.

Świętem 11 listopada czcimy chwilę, gdy w 1918 roku naród nasz odzyskał wolność i suwerenność. Przez 123 lata, licząc od III rozbioru, Polski nie było na mapie Europy. Na jej obszarze panowały Rosja, Niemcy i Austro-Węgry.

dokończenie na str. 2

Wybory prezydenckie w naszej gminie

FREKWENCJA 69,46%

W gminie Pawłowice do udziału w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej uprawnionych było 11.098 mieszkańców. W I turze (5.XI) głosowało 7.709 osób czyli 69,46%. Oddano 7.573 głosy ważne i 136 nieważnych. Największa frekwencja była w Warszawicach i wyniosła 75,20% uprawnionych, najniższa w Golasowicach, gdzie wyniosła 64,87%. Najwięcej, bo 35,75% głosów otrzymał Lech Wałęsa. Na II miejscu znalazł się Aleksander Kwaśniewski, na którego oddano 29,06% głosów. Szczegółowe wyniki w poszczególnych miejscowościach i Obwodowych Komisjach Wyborczych przedstawiają się następująco:

Nr OKW	1 Pawłowice	2 P-Osiedle	3 P-Osiedle	4 Golasowice	5 Pielgrzymowice	6 Warszawice	7 Krzyżowice	8 Pniówek	Ogółem	Udział %
Leszek Bubel	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0,01
H.Gronkiewicz-Waltz	86	47	72	33	54	57	36	14	399	5,18
J. Korwin-Mikke	22	30	68	14	22	10	5	7	178	2,31
Tadeusz Kozłuk	4	0	3	1	3	0	2	1	14	0,18
Jacek Kuroń	113	99	131	45	57	55	34	16	550	7,13
Aleksander Kwaśniewski	355	366	487	273	309	236	113	101	2.240	29,06
Andrzej Lepper	25	10	27	15	26	4	9	9	125	1,62
Jan Olszewski	106	126	153	36	101	60	54	30	666	8,64
Waldemar Pawlak	41	5	11	22	21	29	12	5	146	1,89
Jan Pietrzak	21	28	35	7	16	15	8	4	134	1,74
Kazimierz Piotrowicz	1	2	0	1	3	2	1	0	10	0,13
Lech Wałęsa	592	359	509	237	353	317	240	149	2.756	35,75
Tadeusz Zieliński	92	41	74	36	37	42	21	11	354	4,59
UDZIAŁ %	73,78	66,06	69,38	64,87	66,56	75,20	73,45	65,39	69,46	

GŁOSUJ I WYBIERZ!

Wybory się odbyły, ale nowego prezydenta Rzeczypospolitej jeszcze nie mamy. W I turze żaden z 14 kandydatów nie otrzymał bowiem odpowiedniej większości głosów.

Dłatego 19 listopada, w niedzielę, trzeba odbyć II turę. Kandydatów jest tylko dwóch - Aleksander Kwaśniewski i Lech Wałęsa.

Na którego każdy z nas odda swój głos - jest sprawą jego sumienia i odpowiedzialności.

Powtarzam tylko to, co napisałem przed I turą: wybrany musi łączyć Polaków w trudnym dziele przebudowy gospodarczej i równie trudnym wchodzeniu do Europy.

Wybrany ma także godnie reprezentować naród i kraj, zapewnić mu spokój i bezpieczeństwo.

My, w gminie Pawłowice, chcemy też prezydenta doceniającego znaczenie samorządu gminnego, dążącego do rozszerzenia jego uprawnień i możliwości finansowych.

II tura jest więc aktem bardzo ważnym i nie należy rezygnować z udziału w głosowaniu. Przecież właśnie teraz zapadnie rozstrzygnięcie aż na długich pięć lat.

Dłatego zachęcam by pójść do urny, nie żałować tych kilkudziesięciu minut. Obowiązuje przecież zasada "nic o nas - bez nas".

Zresztą jak się powiedziało "A", to trzeba powiedzieć "B".

A więc głosujmy!

Redaktor

Uczciliśmy je godnie

● Msza św. za Ojczyznę ● Akademia w GOK ● Występy artystyczne ●

Uroczyście uczciliśmy w naszej gminie Święto Niepodległości 11 listopada.

Rozpoczęło się od solennej Mszy świętej w intencji Ojczyzny w kościele parafialnym .p.w.św. Jana Chrzciciela w Pawłowicach.

Mszę św. odprawił ks. **Walerian Tront**. Świątynia pełna była pawłowiczankami oraz gośćmi z wszystkich sołectw gminy.

Ks. W.Tront wygłosił również podniosłe kazanie, zwracając uwagę na najcenniejsze dla narodu dobra, jakimi są wolność i niepodległość. W walce o te najwyższe wartości Polacy zawsze znajdowali oparcie w Bogu. W jej umacnianiu także do Najwyższego się zwracają.

Mszę świętą uświetniły śpiewy Chóru Młodzieżowego przy Gminnym Ośrodku Kultury oraz zespołu "Talizman" Koła Gospodyń Wiejskich.

Odśpiewano "Te Deum...", "Pod Twoją Obronę" a wzruszającym chorałem "Boże coś Polskę..." błagano "Ojczyznę wolną, zachowaj nam Panie!".

Przedstawiciele z każdej wsi

Następnie uczestnicy z przewodniczącym Rady Gminy p.mgr inż. **Eugeniuszem Pająkiem** i jego małżonką p. **Bożeną**, wójtem p. mgr. inż. **Damianem Galuskim** i jego małżonką p. **Elżbietą**, zastępcą wójta p.dr inż. **Reginą Piechaczek** z małżonkiem p.**Erykiem**, udali się do sali Gminnego Ośrodka

Kultury.

Na rocznicową akademię przybyli przedstawiciele wszystkich miejscowości gminy. Były również delegacje wszystkich sześciu szkół z grupami specjalnie zaproszonych najlepszych uczniów i uczennic. Sala zapelniała się po brzegi, zajęto wszystkie możliwe miejsca stojące.

Powitano pp. mgr inż. **Stanisława Tobicyzka** - dyrektora KWK "Pniówek", naszej kopalni i prezesa Sądu Rejonowego w Jastrzębiu Zdroju p.mgr **Miroslawa Płyse**. Powitano również szczególnie szanowanych mieszkańców gminy. Obecni byli członkowie Zarządu Gminy oraz radni, działacze stowarzyszeń i organizacji.

Wśród zebranych dostrzegłem pp. **Krystynę Twardzik** - animatorkę "Harmonii", zespołu KGW z Krzyżowic oraz **Stanisława Pawletko** też stamtąd, **Wandę Tetla**, **Franciszka Dziendziela**, **Kominka**, **Janinę Wizner**, **Henryka Oczadły**, **Antoniego Kałużę**, **Alojzego Krosnego** i państwa **Stańków** z Pawłowic, państwa **Alojzostwo Wowrów** i **Janinę Zieburę** z Warszowic, państwa **Henrykostwo Kamińskich** i p. **Izabelę Jagielko** z Osiedla, p. **Józefa Wantulę** z Golasowic, p. **Małgorzatę Kielkowską** i p.**Eryka Waltara** z Pielgrzymowic. Na placu był cały zespół pracowniczy GOK, który występował w roli gospodarza a jego dyrektor p. **Marek Lucjan** zapewnił akademii wartkie słowo wiążące.

Strzec jak zrenicy oka

Następnie przewodniczący Rady Gminy p.**E.Pająk** w zwartych i dobitnych słowach wskazał na znaczenie Dnia Niepodległości dla całego narodu i dla społeczności gminy, jako jego żywej cząstki. Wskazał, że niepodległość nie jest darem danym raz na zawsze, że trzeba jej strzec, umacniać ją i pielęgnować.

Mówił też o potrzebie przekazania młodym pokoleniom, które nie zaznały wojny i nie odczuły zagrożeń dla wolności, zrozumienia ceny tego skarbu, jakim dla naszego narodu jest niepodległość.

Wypowiedź ta spotkała się z powszechnym uznaniem, przyjęto ją żywymi oklaskami.

Z kolei uczennice Szkoły Podstawowej nr 1 w Pawłowicach wystąpiły z programem historyczno - poetyckim, uzmysławiając zgromadzonemu drogi Polaków do wolnej i niepodległej. Program ten wykonały **Joanna Brejza** i **Jadwiga Walczak**. Wzruszająco brzmiały słowa "Ojczyzno nasza, matko bolesna...", bo przecież tyle wycierpiała na przestrzeni dziejów, tyle największych ofiar ponieśli jej synowie i córki by "ta, co

ciąg dalszy na str. 3

dokończenie ze str. 1

Słowo do bliskich

Od Insurekcji Kościuszkowskiej kolejne pokolenia Polaków usiłowały wybić się na niepodległość. Kosztowało nas to cztery wielkie powstania narodowe, kosztowało nas to morze krwi i łez, kosztowało nas to nieprzeliczone krzywdy. Dlatego ta data sprzed 77 lat ma dla nas znaczenie przełomowe, fundamentalne. Przecież już później znowu padaliśmy ofiarą rozbiorowego spisku dwóch potężnych sąsiadów.

Wolność to dla narodu dobro najwyższe. Wolność jednak nie jest dana raz na zawsze. Ciągłe trzeba ją chronić, umacniać, pielęgnować i cenić. Każdy na tym miejscu jakie mu w społeczeństwie przypadło i w taki sposób, w jaki to czynić może.

Wyrosło już wiele pokoleń, które na szczęście nie doświadczyły wojny, okupacji, wrogiej pięści. Dlatego właśnie im musimy mówić co niepodległość znaczy. Aby znały jej cenę i swoje wobec niej obowiązki. To nasza powinność względem Ojczyzny.

Radość z niepodległości i wolę jej utrzymania należy też wyrażać publicznie. Mamy wreszcie ustrój w pełni demokratyczny, milicja nie chodzi po domach by wywieszono flagi. Tym bardziej każdy członek tego narodu powinien poczuwać się do uczczenia tej daty sztandarem na własnym domu, we własnym oknie, bo to nas wszystkich Polaków święto wspólne i najważniejsze.

A już zwłaszcza szkoły, instytucje publiczne, zakłady pracy, przedsiębiorstwa, ze swoimi kierownictwami na czele, winny uważać dawane w tej mierze dobrego wzoru za oczywiste zobowiązanie.

Cieszy liczny udział w Mszy św. i w akademii mieszkańców gminy, zwłaszcza zaś młodzieży. Jej przecież tę Polskę przekażemy. Niech więc młodzi uczą się jak niepodległości strzec i jak niepodległość cenić.



nie zginęła, wyrosła z naszej krwi."

Pięknie żyć wolnym

Niezawodny "Talizman" Koła Gospodyń Wiejskich w Pawłowicach, jak zawsze przyjmowany serdecznie, odśpiewał kilka pieśni i piosenek, między innymi "Boże, któryś nas stworzył Polakami..." I gdy śpiewające panie prosiły Najwyższego by zechciał polskiej ziemi błogosławić, skupiały uczucia wszystkich zebranych.

Pięknie przedstawił się Chór Młodzieżowy przy Gminnym Centrum Kultury pod dyktando p. **Małgorzaty Lucjan**. W jego wykonaniu przejmująco brzmiały zarówno renesansowa pieśń M. Gomułki "Kleszczmy rękoma" jak P. Maszyńskiego "Oj, ziemio, ty matko rodzona. Przytulisz ty wszystkich do łona. Jest w tobie dla wszystkich dość chleba, jeno cię miłować potrzeba."

I właśnie oni - młodzi w imieniu młodych - wołali do nas w ten wieczór z pawłowickiej sceny: "Pięknie żyć! Masz serce tak jak ja, czujesz jego rytm. Serce podpowiada, że tak pięknie żyć." Życ w wolnej Polsce, która jest darem najwyższym i dobrem nieocenionym.

Zebrałi duże oklaski i dużo okłasków. Udał się ten młody zespół, bo trafiający do młodych i wzruszający starszych.

Przyszeli czas na występy wokalnogitarowo-perkusyjnego zespołu "Młodzi Cyganie" ("The Young Gipsy"). Ci już uderzyli w mocny rytm, którym poderwali widownię. A uwieńczeniem był występ bardzo u nas lubianego artysty-śpiewaka p. **Jacka Lecha**, który w dawnym stylu przypomniał swoje znane piosenki, jak m.in. "Trochę dobrze, trochę źle", "Dwadzieścia lat a może mniej..." i patriotyczną, wzruszającą o kraju rodzinnym "Gdzie szumiące topole..."

Po akademii odbyła się zabawa. Panowali na niej młodzi a przeciągnęła się poza północ. I dobrze, że się bawili na święcie swej Ojczyzny, w Dniu Jej Niepodległości.



Na zdjęciu: Przewodniczący Rady Gminy p. mgr inż. Eugeniusz Pajak z małżonką p. Bożoną, wicewójt p. dr inż. Regina Piechaczek, wójt p. mgr inż. Damian Galusek z małżonką p. Elżbietą, dyrektor KWK "Pniówek" p. mgr inż. Stanisław Tobczyk.



Z serią pięknych pieśni zaprezentował się Chór Młodzieżowy przy GOK pod dyktando p. Małgorzaty Lucjan.



Ogólny widok sali podczas akademii. Sala GOK była pełna po brzegi, zajęto nawet miejsca stojące.

Zdjęcia - Zofia Tchórz - Warszowice

Na przykładzie miasta **MYSZKOWA**

Jak w gminie Pawłowice telefonizacja mogła zostać... sennym marzeniem

Wpadła mi w ręce "GAZETA MYSZKOWSKA", wychodząca w nie bardzo podłym mieście Myszkowie (częstochowskie) a przeznaczona dla całego byłego powiatu. Zresztą sam Myszków miasto pełną gębą (ok. 34 tysiące mieszkańców), z przemysłem, z handlem. I na pierwszej stronie przeczytałem alarmująco - oskarżający artykuł p.t. "Kto nam wykręcił ten numer...".

W miarę jak czytałem przypominała mi się - kropka w kropkę - sytuacja i spory w naszej gminie w ubiegłym roku. Zresztą proszę porównać okoliczności z okolicznościami:

Z "Gazety Myszkowskiej":

Kiedy w początkach 1993 roku powstawał Społeczny Komitet Telefonizacji, kilkaset osób zebranych w myszkowskim MOK-u miało okazję usłyszeć, że wprawdzie nie od razu, ale najpóźniej w 1994 roku staną się szczęśliwymi posiadaczami własnego telefonu.

Listy obejmowały ponad 2 tysiące chętnych...

Wkrótce potem Komitet z nieznanym powodów zawiesił działalność, przyszłym abonentom pozostały tylko druczki ze wspomnianą obietnicą. Wokół telefonów zrobiło się podejrzenie cicho. Przykład sąsiednich gmin, gdzie w ostatnich miesiącach każdy chętny mógł bez problemu dostać telefon, odgrzał sprawę na nowo. W województwie częstochowskim od dwóch lat mówi się wiele i pisze o telefonach, bo a jakże! - z jednego z ostatnich miejsc w Polsce przeskoczyło do telefonicznej czołówki. Tymczasem w Myszkowie - zastój.

Dyrektor myszkowskiego rejonu TP SA winą za zawieszenie działalności Komitetu i - de facto - marazm w telefonizacji Myszkowa obarczył Zarząd Miasta, jako stronę, która nie wywiązała się ze swojej części umowy. Nam, przyszłym abonentom nie byłoby z tego powodu aż tak przykro (do torpedowania inicjatyw, których celem jest publiczne dobro zdążyliśmy się już przyzwyczaić), gdyby nie kontrastowe przykłady z najbliższej okolicy. Mówią one, że gdzieś są takie władze, które potrafią przejąć inicjatywę.

Na spotkaniu 10 mieszkańców z Zarządem na temat telefonów można było usłyszeć, że:

- środków nie ma (jakby to była jakaś nowość);
- pan dyr. M. Nowak (TP SA) wykazał się indolencją, zakupując dla naszych potrzeb przestarzały typ centrali o niewielkich możliwościach;
- inne gminy korzystały ze specjalnego funduszu przeznaczonego na cel telefonizacji z resortu.

Obarczanie się nawzajem winą przez "czynniki kompetentne", to rzecz nie nowa i bardzo dla nich wygodna. We wzajemnym spychaniu winy jednego urzędu na drugi rzeczywistość nie można dojść do ładu i odkryć "gdzie jest pies pogrzebany".

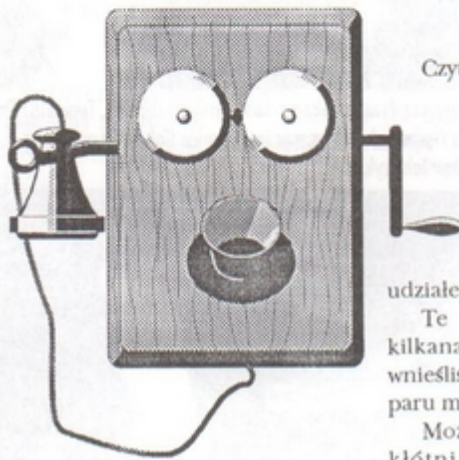
Nie powiało optymizmem również po naszej rozmowie z dyrektorem d/s inwestycji wojewódzkiego oddziału TP SA, Krzysztofem Wrześniem. Myszków jest przewidziany w planach inwestycyjnych II etapu telefonizacji województwa, lecz ten drugi etap dotrze do nas w... 1997.

Wszystkie inwestycje finansowane są w większej części przez Telekomunikację SA. Koszt podłączenia jednego abonenta TP SA szacuje na ok. 2000 USD. Zwykle część środków pochodzi z kredytów Zarządów Miast. W myśl nowych ustaleń, społecznych komitetów już nie będzie, więc ten sposób współfinansowania raczej odpada.

Rok 1997 jest dopiero wstępnym założeniem inwestycyjnym. Na własny telefon wielu z nas przyjdzie jeszcze poczekać.

Telefony wzbudzają w społeczeństwie Myszkowa spore emocje.

KAJ (podkreśliła moje KOW)



Czytając te wyimki z długiego artykułu jakże nie pomyśleć, że i my, w gminie Pawłowice, mielibyśmy dzisiaj taki sam kłops. Mielibyśmy, gdyby nie stanowcza decyzja nowych władz (Rady Gminy, Zarządu Gminy i Wójta), o podpisaniu umowy z Telekomunikacją SA i wejściu w budowę telefonów z własnym udziałem (z gminnego budżetu).

Te oprymowane przez niektórych kilkanaście miliardów starych złotych, które wnieśliśmy w koszty, dzisiaj (zaledwie po roku i paru miesiącach!) wydają się raczej skromne.

Może by w gminie było - hm! - weselej od kłótni, zrzucania odpowiedzialności, dochodzenia winnych... Tylko, że telefony mielibyśmy takie "na kłonicę", a postęp telefonizacyjny odbywałby się już nie za górami, za lasami lecz w gminach sąsiednich. My zaś byłibyśmy jak w tej powiatce "czekaj tatka latka, aż słoneczko wjeździe, rosa czy wyje".

Wprawdzie i dzisiaj niecierpliwie przedreptują, że u nich jeszcze nie dzwoni, ale mogą przynajmniej przyjechać do Pawłowic czy Golasowic i na własne oczy oraz uszy stwierdzić, że nowe telefony już są. A jakby im to nie odpowiadało, to udać się - powiedzmy - na drogę z Warszowic do Pawłowic i może budujący linię pozwoli im pomacać kabel (ten najważniejszy). I są to zazwyczaj ci, którzy zgłosili się najpóźniej.

Przynajmniej byliśmy mądrzy przed szkodą...

KOW



Z dobrymi życzeniami

Związek małżeński zawarli:

28 października 1995 r.

Adam Hajduga i Anna Radziszewska z Jastrzębia Zdroju

4 listopada 1995 r.

Leszek Sajdok z Frydka i Halina Masłowska z Krzyżowic

Dużo szczęścia !!

Wielkie roboty wodno-inżynierskie PSZCZYNKA nie zaleje Krzyżowic

B. Kowalski

Gdy pierwszy raz stanąłem w Krzyżowicach - ujrzałem wielkie roboty ziemne, prowadzone niemal środkiem wsi. W oczy rzucają się przede wszystkim wysokie nasypy i konstrukcje mostowe. Pierwszego rozmówcę zapytałem: "Czyżby budowali u was tor kolejowy?"

O Pszczynce i wyrządzanych przez nią szkodach czytałem wielokrotnie w protokołach posiedzeń Zarządu Gminy. Jednakże owe "wielkie szkody" wydawały się przesadzone przy zdrobniałej nazwie rzeczki. Cóż mogła nawyczytniać jakaś P s z c z y n k a?

Okazało się, że mogła. I to nie dlatego, że taka wartka, burzliwa czy pełna wody. Dlatego, że górnictwo - że tak powiem - wytrąciło ją z koryta. Każdemu wiadomo (każdemu na Górnym Śląsku, bo w Warszawie to nawet ministrom nie wiadomo!), że wydobywaniu węgla nieuchronnie towarzyszą szkody górnicze. No i właśnie one wstrząsnęły nurtem, który niesie wody do Wisły i niesie od prawieków. I rzeczka zagroziła Krzyżowicom.

KOPALNIA NAPRAWIA

W wierszu miejscowego autorstwa (pani Krystyny Twardzikowej) sytuację przedstawiono następująco:

*W gminie wielkiej Pawłowice
żyje wioska Krzyżowice,
lecz najwięcej ucierpiała
gdyż kopalnia ją zabrała.
Zapadają drogi,
krajobraz ubogi,
wałą się nam domy,
kościół zagrożony.
Na zielonych drzewach
giną też korony,
szkody dookoła
i na wszystkie strony.*

Ile w tych poetyckich rymach uogólnień a ile rzeczywistości? Uważam, że nie mniej dociekać. Natomiast widok wielkich prac ziemnych naocznie przekonywa, że co kopalnia zabrała (bo musiała zabrać!), to stara się w osiadalnym stopniu odtworzyć. Dodam: ogromnym kosztem, dziś szacowanym na plus - minus 70 miliardów starych złotych.

Właśnie dzięki KWK "Pniówek" Pszczynka jest ujmowana w rzy i pozbawiana możliwości dalszego zagrożenia Krzyżowicom.

Wskutek osiadania wyrobisk i ogólnie ruchów górotworu, spowodowanych wydobywaniem górniczym, do roku 2010 grunt w środku wsi obniżył się o około sześć metrów, czyli na wysokość 3,5 męczyzny średniego wzrostu (nieco powyżej 1,71 metra). Sporo! Grunt pod rzeczką, ale również po obu jej stronach, przez co koryto wraz z nurtem zostanie wyniesione.

W rezultacie centrum miejscowości stałoby się wielkim rozlewiskiem - i to na wieki wieków. Dotychczas osiądnięcie wynosi od metra do metra dwudziestu centymetrów, a już katastrofa zajrzała Krzyżowicom w oczy. Bo Pszczynka w tym czasie nie zechciała obniżyć się równomiernie z terenem. W jednych punktach poszła w dół do metra, w innych ani centymetra. I już miała 20

centymetrów przelewania.

Dlatego KWK "Pniówek" - jak się mówi - zadziałała i to dość szybko. A mogłaby zwlekać, a mogłaby tłumaczyć się trudnościami finansowymi, jak to dzisiaj robi wiele przedsiębiorstw.

UJARZMIANIE

Już w roku 1987 wyspecjalizowanemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Wodno-Inżynierskiego w Pszczynie zlecono ujarzmienie rzeczki i ratowanie Krzyżowic. W pierwszym etapie (do 1991 roku) ujęto ją obwałowaniem na długości 2000 metrów, to jest od PGR do mostu. Teraz, w II etapie, prowadzi się roboty na długości 980 metrów, od SKR-u poczynając.

Napisałem "ujarzmiono", ale na obwałowaniu się nie zaczyna i nie kończy. W I etapie musieli dać rzeczce nowe koryto na długości 1300 metrów, postawić dwie pompownie (o których nieco dalej), odbudować sąsiednie stawy, zburzyć podmyte domy.

II etap cechuje się większym zakresem prac towarzyszących. Do przebudowy są trzy mosty (jeden z nich już gotowy!). Gotowa jest również cała sieć gazowa, elektryczna, wodociągowa, a telefoniczna w toku. Trzeba było wyburzyć trzy gospodarstwa.

Postarano się aby Pszczynka nie przeszkodziła Krzyżowicom w telefonizacji. Światłowód przeciągnięto pod jej korytem (tam, gdzie będzie duży most przy ul. Zwycięstwa). Powstała jednak konieczność podniesienia słupów z przewodami. Jest to zabieg okresowy, żeby ciężki sprzęt nie mógł uszkodzić linii. Gdy roboty zostaną



zakończone, przewody pobiegą normalnie. Zresztą wykonawca zostawia w swoich rurach wolne przestrzenie w tym właśnie celu.

A mosty? Ten na ulicy Korfantego jest zbudowany już w 80 procentach, natomiast ten, który stanie przy ulicy Zwycięstwa, znajduje się w projektowaniu. (projektantem jest p. dr J. Śliwka).

PROFIL... WAŁU

A najważniejsze czyli samo obwałowanie? Przede wszystkim grunt, na którym jest budowane, nie odpowiadał wymaganiom. Po prostu okazał się - powtarzając za fachowcami - "słabonośny". Podlegałby takiej "ściskliwości", że siadałby i pod wałem, i pod budowlami. Dlatego musieli brać materiał twardszy i wzięli go w całości z haldy. W trakcie wykonawstwa dokonano też zmian w technologii sypania. Obecnie na obwałowanie daje się w 50 procentach skałę płoną, na co otrzymano zgodę warszawskiego Instytutu Radiologii i Radiacji oraz z Wydziału Ekologii Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

W rezultacie powstaje obwałowanie u podstawy szerokie na 24 metry, zwężające się ku górze do 3 metrów (i taka będzie korona wału) i o różnej wysokości, od 5,60

ciąg dalszy na str. 6

W Pawłowicach - OSIEDLU mówią, że...

... że, coś drgnęło w tamtejszym Ośrodku Zdrowia. A przyczyną owego drgnięcia jest przybycie nowego lekarza w osobie p. dr Romy Suda - internistki.

O ile poprzednio dorośli pacjenci starali się zaglądać do tego przybytku Eskulapa jak najrzadziej (nie dotyczy to rodziców z dziećmi!!!), o tyle teraz wielu przypomina sobie o potrzebie przebadania, zasięgnięcia porady.

Czyli napór spory.

Jak długo to potrwa - nie wiadomo. Pani Doktor może przyjąć 15 osób podczas jednego dyżuru, a Osiedle liczy jednak parę tysięcy mieszkańców.

A więc dobry ten natłok czy zły?

Myślę, że... oczywiście. Jednak zdrowie to jeden z

ciąg dalszy ze str. 5

Pszczynka nie zaleje...

metra do 40 centymetrów (przy kościele), takie, jakiego wymaga obecne i przewidywane ukształtowanie terenu. Te roboty są w toku i właśnie one wywarły na mnie wrażenie nasypu jakiejś linii kolejowej. Obwałowanie obłoży się humusem i obsieje trawą.

Z poziomu ulicy różnice te nie będą się rzucać w oczy. Na tym nie koniec. Całą konstrukcję trzeba zabezpieczyć przed wodami powierzchniowymi, które będą się gromadzić po obu stronach wału. Posłużą temu wspomniane wcześniej pompownie. To one będą przetrzucać wodę do nurtu.

Z WODĄ NIE MA IGRASZEK

Duża ta budowla uchroni miejscowość do 2010 roku przed niszczącymi skutkami eksploatacji górniczej. Do tego bowiem terminu powierzchnia się utwali.

Ktoś spoza Krzyżowic może zapytać: aż takie wydatki i aż taki wysiłek z powody głupiej Pszczynki?

Doświadczenie uczy, że z płynącą wodą nie ma igraszek. A wytracona z naturalnego biegu jest wprost nieobliczalna. Warto też wiedzieć, że "głupia" Pszczynka niesie 1,8 m³ wody na sekundę, zaś w krańcowych przypadkach może nieść aż 13,6 m³ na sek. Przez całą dobę, przez każdy tydzień, miesiąc, rok... I niosłaby tak przez lata, zamieniając bardzo duży obszar (z Krzyżowicami włącznie) w ogromne rozlewisko. A to rozlewisko zmieniłoby los nie tylko wsi lecz okolicznych miejscowości i rozniary całej gminy.

Jak z tego wynika - w takich wypadkach warto puścić wodze wyobraźni, pod warunkiem, że wesprze się ją wiedzą naukową. A więc Krzyżowice ocaleją, zyskają na wyglądzie. I właśnie w tym jest sens ogromnego wysiłku. Podjęło go na zlecenie KWK "Pniówek" i od a do z (włącznie z wykupem zagrożonych budynków) Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodno-Inżynierskiego w Pszczynie. A rozmowy z pp. mgr inż. Andrzejem KORUSEM - kierownikiem robót i mgr inż. Lucjanem ŚLEZIONĄ - specjalistą do spraw produkcji i działalności gospodarczej dały mi tyle wiadomości, że mogę je przekazać Czytelnikom.

I jeszcze jedno: zakończenie robót w Krzyżowicach przewiduje się na wrzesień 1996 roku.

B. Kowalski

najcenniejszych skarbów każdego z nas więc od czasu do czasu trzeba się nim zainteresować.

X X X

... że jednak trzech lekarzy (jeden internista i dwóch pediatrów) na miasteczko, liczące 7.400 ludności, to stanowczo za mało.

I mi się tak zdaje, lecz nie wiem jakie nasza, bardzo chętna służba zdrowia, ma normy i czy je w ogóle ma.

Prawdą natomiast jest, że ustala się to poza naszą gminą, bo w Jastrzębiu. A tam jest zespół opieki zdrowotnej, któremu podlegamy.

Nie mamy z tym zespołem najlepszych uczuć. I wygląda, że wzajemnie.

X X X

... że niezrozumiale, aby funkcjonujące w gminie dwie apteki nie prowadziły normalnych w tym wypadku dyżurów popołudniowych, wieczornych, nocnych...

Po prostu po godzinach handlowych zamyka się je na cztery spusty. Tę w Pawłowicach i tę w Osiedlu.

A jeśli wypadnie nagle choroba? Jeśli lekarz zaordynuje natychmiast lekarstwo? Ano, to trzeba dyrdać do Jastrzębia lub Żor. Dobrze, jeśli ktoś ma samochód, gorzej gdy go nie ma. A nie ma większość mieszkańców, zaś autobusy po pewnej godzinie nie kursują. I ty choć wal głową w mur. No i módl się, żeby chory dożył rana. A jak nie przeżyje? No, to nie!

Od dzieciństwa przywykliśmy, że apteki dyżurują, bo takie jest ich posłannictwo. Chyba, że traktują się jak normalne sklepy z... lekami. Ale czy tak się godzi?

X X X

... że znowu ryją ulice i koło bloków, bo wymieniają rury wodociągowe. I że ryją nie bardzo porządnie, chociaż - być może - muszą ryć w interesie sprawy. Mieszkańcy nr 13 przy Górniczej sygnalizują, że są duże wycieki wody.

I jest tak - dobrze, że wymieniają przewody, jeśli taki jest ich stan, a źle, że muszą kopać. Bo:

- spada ciśnienie zimnej wody i stają pralki,
- powstaje już kretowisko na kretowisku...

Cóż, nie można zjeść ciastka i jednocześnie zachować je na później.

A jednak znając praktyki naszych wod-kanów też podzielamy obawy mieszkańców. Obawy wyrażone pytaniem: CO PO SOBIE POZOSTAWIĄ?!

I tutaj, jako dobry wzór i jako tęsknota, przywoływane są doświadczenia z jakością prac Telekomunikacji.

Mieszkańcy nie szczędzą jej komplementów za sprawne sprzątanie po... sobie. Słyszałem nawet zdanie: "Ci pracowali wprost galanteryjnie!"

Którego to poziomu osiągnięcia życzę ekipom wodociągowym!

X X X

... że to dziwne, ale już drugi rok Szkoła Podstawowa nr 2 nie zwołała ogólnego spotkania rodziców. A tu już listopad w połowie!

Zapytałem gdzie miałyby zebrać ojców lub matki 2000 uczniów, poza tym zdziwiła mnie tęsknota za... zebraniem. Spotkałem się z nią pierwszy raz w życiu.

Usłyszałem:

- No, wszyscy nie przyjdą ale ci co chcą - to chcą, żeby było...

- No, bo przynajmniej można by się wyklócić o składki na komitet rodzicielski...

- No, przecież chcielibyśmy też swoje powiedzieć o tym uczeniu...

Wynikałoby, że tęsknota uzasadniona, miła mi Szkoła Podstawowa nr 2!

X X X

Jak kupiłem - tak sprzedaję!

Sesja Rady Gminy

Podzielono dodatkowe dochody

Pod przewodnictwem p. mgr inż. **Eugeniusz Pajaka** odbyła się kolejna sesja Rady Gminy (3.XI) Zwołano ją głównie dla dokonania zmian w budżecie gminy na rok 1995.

W związku z tematem skarbnik gminy p. **Agnieszka Kempny** poinformowała radnych o dodatkowych pieniądzach, które wpłynęły z ponadplanowych dochodów i środków na zadania zlecone gminie oraz przedstawiła projekt uchwały. Dochody te wyniosły 8 miliardów 500 milionów s-zł (850 tys. nowych zł).

Przewodniczący obu komisji Rady p. mgr inż. **Jerzy Koźdoń** - Gospodarki i Mienia Komunalnego oraz p. **Janusz Jaworski** - Działalności Społecznej wyrazili w ich imieniu opinie o proponowanym podziale pieniędzy.

Rada przyjęła uchwałę jednomyślnie.

Przewodniczący Rady p. **E. Pajak** przedstawił pisma, które wpłynęły do Rady w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Komisji Gospodarki p. **J. Koźdoń** zapoznał zebranych z treścią uchwały Rady Gminy Krzyżanowice w sprawie apelu o obniżenie cen gazu. Rada Gminy Pawłowice postanowiła poprzeć ten apel.

Przewodniczący p. **E. Pajak** zaprosił wszystkich obecnych na sesji do udziału w uroczystościach Święta Niepodległości. W wolnych wnioskach radny p. **Bronisław Kielkowski** wystąpił o zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego sołectwa Pielgrzymowice. Otóż dawno temu tereny po lewej stronie ulicy Sikorskiego zarezerwowano pod budowę zalewu. Zalew ten do dzisiaj nie powstał i nic nie wskazuje aby miał powstać. Natomiast właściciele terenów wnioskuje o przeznaczenie ich pod budowę mieszkaniową.

Radny p. **Marian Zbijowski** wniósł aby delegat do Sejmiku Samorządowego poinformował Radę o stanie prac nad przygotowaniem do powołania powiatów. Sołtys Pielgrzymowic p. **Zyta Kapel** poprosiła aby Rada wpłynęła na możliwość rozliczania się mieszkańców z Zakładem Energetycznym co dwa miesiące. Wójt p. **Damian Galusek** powiadomił wszystkich zainteresowanych, że mieszkańcy mogą do końca listopada zawierać indywidualne umowy na taki tryb rozliczeń.

Sołtys Pawłowic p. **Tadeusz Bańczyk** podziękował Radzie Gminy i wójtowi za uwieńczone zgodą starania o sygnalizację świetlną na skrzyżowaniu ul. Pszczyńskiej z trasą E-93. Jednocześnie ostro skrytykował Dyрекcję Okręgową Dróg Publicznych, która nie wywiązuje się z obowiązków należytego utrzymania dróg i poboczy, w czym częściowo musi wyręczać ją gmina. Mówca zażądał zaproszenia przedstawicieli DODP na sesję dla wyjaśnienia zarzutów.

Przewodniczący Rady stwierdził, że część zgłoszonych przez p. T. Bańczyka spraw będzie tematem sesji Rady Gminy.

Zmarli...

Ostatnio z grona żywych odeszli:
Gerard Hejnal, lat 40, z Krzyżowic,
Augustyn Ślezionea, lat 87, z Pawłowic,
Agnieszka Kielkowska, lat 89, z Pielgrzymowic.
Wieczny odpoczynek

●Telefonizacja w toku ● Liczba abonentów przekroczyła półmetek●

W tych dniach uruchomienie kolejnych central

Przyspieszenie instalacji abonenckich

A oto najnowsze wiadomości z frontu telefonizacji gminy.

W **PAWŁOWICACH I W PAWŁOWICACH**

OSIEDLU trwa podłączanie abonentów do sieci. Ogółem telefony ma już i może z nich korzystać 1500 abonentów. Oznacza to, że pod tym względem przekroczono połowę.

Obecnie przystąpiono do podłączeń na ulicach Zjednoczenia, Stawowej, Nowej, Grzybowej, Górka, Leśnej, Wyzwolenia i Kol. Studzieńskiej.

W **GOLASOWICACH** do włączenia jest przygotowanych 40 numerów abonenckich.

Dalsze prace w toku i pobiegną coraz szybciej.

W **JARZĄBKOWICACH** od 15 listopada ma nastąpić rozpoczęcie podłączania abonentów.

W **KRZYŻOWICACH** zapowiedziano podłączenie centrali do 15 listopada.

Prace nad podłączaniem abonentów są już rozpoczęte.

W **WARSZOWICACH** centrala ma być uruchomiona również do 15 listopada. Natomiast rozpoczęcie podłączania abonentów zapowiedziano na początek grudnia.

W **PIELGRZYMOWICACH** podjęto montaż linii światłowodowych, co ma być zakończone do 30 listopada.

Do 15 grudnia przewiduje się uruchomienie centrali.

W **PNIÓWKU** 20 listopada ekipy przystąpią do montażu kabli i mają zakończyć go w grudniu.

Wójt spowodował skierowanie do gminy dodatkowych ekip, które przyspieszą instalowanie aparatów w domach, co powinno znacznie usprawnić postęp robót.

Czyli ciągle przodem do przodu i telefonizacja jest faktem, który się staje.

Na początku pozwoliłem sobie stwierdzić, że pod względem ilości podłączonych abonentów mineliśmy już półmetek. Jednakże całość telefonizacji jest już o wiele bardziej zaawansowa.

Przecież od szeregu miesięcy są centrale w Pawłowicach, Golasowicach (także dla Jarząbkowic), Krzyżowicach, Warszowicach i Pielgrzymowicach.

Położono znakomitą większość głównej linii światłowodowej.

Z każdym dniem przybywa stojących słupów a na nich kabli.

No i - jeszcze raz podkreślam - z nowych połączeń korzysta już 1500 abonentów.



Z prac Zarządu Gminy
(Posiedzenie 27 października)

PROBLEMY DUŻE I MAŁE

Przewodniczył wójt p. Damian Galusek.

CO SIĘ NALEŻY BANKOWI

Zarząd zajął się zakończeniem porozumienia, zawartego w styczniu 1975 roku między Urzędem Gminy a Zarządem Banku Spółdzielczego. Mianowicie bank wniósł udział w koszty budowy obiektu, który zajmuje wspólnie z Urzędem. Obecnie bank chce uzyskać na własność tę część obiektu a część zajętej przezeń działki w użytkowanie wieczyste.

Zarząd Gminy z pełnym zrozumieniem odniósł się do roszczeń banku i zlecił przygotowanie umowy notarialnej. W posiedzeniu uczestniczył prezes Banku Spółdzielczego p. Stanisław Kuśka.

DODATKOWE DOCHODY

Skarbnik gminy p. Agnieszka Kempny przedstawiła projekt zmian w tegorocznym budżecie gminy. Zmiany są wynikiem wzrostu dochodów o 850.000 n-złoty (8 miliardów 500 milionów starych złotych). Zarząd przyjął propozycję do przedstawienia Radzie Gminy.

INNY WYKONAWCA SZKOŁY W PIELGRZYMOWICACH

Wójt poinformował Zarząd o zmianie wykonawcy ostatniego segmentu dla Szkoły Podstawowej w Pielgrzymowicach. Dotychczasowy wykonawca TABS - spółka z o.o. scedowała umowę na innego wykonawcę.

PRZETARG NA DZIAŁKI

Kierownik referatu gospodarki przestrzennej p. Teresa Bugiel przedstawiła wniosek p. E. Janos o zakup działki w sołectwie Jarząbkowice. Zarząd zdecydował po raz wtóry ogłosić publiczny przetarg na działki w Jarząbkowicach i Golasowicach, stanowiące własność gminy, gdyż po raz pierwszy nie znaleźli się chętni do zakupu.

ZAMIANA DZIAŁEK

Dalej określono warunki zamiany gruntów między gminą i p. E. Karzełek w Pielgrzymowicach. Dotyczy to działek o powierzchni 0,4640 ha i 0,4130 ha.

PRZYSTĘPUJEMY DO PROGRAMU ROZWOJU

Zarząd Gminy podjął uchwałę o przystąpieniu gminy Pawłowice do programu "Strategia Rozwoju Lokalnego i Regionalnego".

PRZEJĄĆ CZY NIE PRZEJĄĆ ?

Z kolei powrócono do sprawy przejęcia domów mieszkalnych od KWK "Pniówek". Temat ten był również omawiany na posiedzeniu komisji Rady Gminy. W sprawie tej nie ma jeszcze pełnej jasności co do postawy ogółu radnych jak również trybu ewentualnego przejęcia i obciążeń dla budżetu gminy.

NIE BĘDZIE DODATKOWEJ DOTACJI

Zarząd oddalił wniosek Jastrzębskiego Inkubatora Przedsiębiorczości o dofinansowanie jego zamierzeń w roku 1995 o 7.500 n-zł (75 milionów starych złotych).

POMOC ZIMOWA

Postanowiono udzielić pomocy finansowej na zakup tony węgla na zimę osobie znajdującej się w niedostatku.

Z prac Zarządu Gminy
(Posiedzenie 3 listopada)

TAK TOCZY SIĘ ŻYCIE...

Przewodniczył wójt p. Damian Galusek.

OCZEKIWANIA WOBEC POLICJI

Na wstępie powrócono do październikowego spotkania z komendantem Komisariatu Policji w Pawłowicach. Wypowiadający się stwierdzali, że mimo zapowiedzi policjanci nadal nie kontaktują się z sołectwami (z wyjątkiem Golasowic) dla celów profilaktyki. Również ciągle mało widoczne są patrole policyjne, których ożywienia domaga się Zarząd Gminy i społeczeństwo.

Postanowiono wezwać kierownictwo Komisariatu do poinformowania jak wdrażane są wspólnie podjęte ustalenia.

PRZEGLĄD SPRAW ZAŁATWIONYCH I W TOKU

Następnie wójt dokonał przeglądu spraw zgłoszonych i podjętych.

W Warszowicach rów przy sali gimnastycznej będzie ururowany. Materiał dostarczy gmina, prace wykona Społeczny Komitet Budowy Sali w porozumieniu z dyrektorem szkoły.

Wyznaczono termin rozwiązania Społecznego Komitetu Gazyfikacji w tym sołectwie.

W Jarząbkowicach załatwiono po myśli mieszkańców zasady rozliczania należności za energię elektryczną. W tym celu zainteresowani mogą indywidualnie podpisywać umowy z Zakładem Energetycznym (termin: do 30 listopada!)

W Pawłowicach oświetlenie skrzyżowania przy "starym posterunku" znajduje się w toku.

SOŁTYSI PRZY GŁOSIE

Z kolei sołtysi zgłaszali nowe sprawy.

Warszowice

Sołtys Warszowic p. E. Bujar:

- zwróciła się o zamontowanie 5 koszy na śmieci w obrębie nowej sali gimnastycznej;

- kierowcy proszą o wycięcie krzewów na pasie zieleni przy trasie E 93, przy wyjeździe z ul. Pszczyńskiej w stronę Żor, gdyż ograniczają one widoczność. Rzecz znajduje się w gestii Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych.

- mieszkańcy ulicy Kościelnej wnoszą o założenie progów ograniczających szybkość samochodów. Ustalono, że będą one zamontowane w przyszłym roku.

- zgłosiła potrzebę oświetlenia wyjazdu z ul. Łąkowej (od strony trasy E 93), gdzie zamontowane są słupy i lampy. Wójt stwierdził, że oświetlać się będzie punkty absolutnie konieczne, albowiem budżet gminy jest nad miarę obciążony kosztami oświetlenia.

Jarząbkowice

Sołtys Jarząbkowic p. H. Kluź powiadomiła, że ulica Łąkowa potrzebuje poboczy. Obecnie woda podmywa nowy asfalt, który ulega załamaniu.

- zwróciła się o interwencję w Rejonie Dróg Publicznych o remont trzech przepustów, których stan zagraża bezpieczeństwu.

- zgłosiła wniosek o oświetlenie wyjazdów i wjazdów z ulic Kwiatowej oraz Owocowej. Wójt stwierdził, że postulat ten należy łączyć z przyszłorocznym budżetem.

O sali gimnastycznej w Bąkowie

Z kolei wójt przekazał informację ze spotkania z władzami Strumienia na temat budowy sali gimnastycznej w Bąkowie, gdzie uczą się dzieci z Jarząbkowic. Nasza gmina podtrzymuje chęć dofinansowania budowy lecz rozpoczęcie i przebieg robót zależą od gminy Strumień.

Pielgrzymowice

Sołtys Pielgrzymowic p. Z. Kapel zwróciła się o kontynuowanie prac przy wzmocnieniu skarpy cmentarza.

- zapytała kto będzie opróżniał kosze na przystankach. Powiadomiono ją, że jest to cotygodniowy obowiązek dróżników.

- zasygnalizowała, że mimo ograniczenia ruchu na ul. Zielonej w nawierzchni pojawiły się duże dziury. Tak samo przedstawia się odcinek łączący Zembrzydowicką z Sikorskiego.

- zawiadomiła, że jest zgoda na odstąpienie przez właścicieli gruntu w związku z ulicą Borową. Dalszy bieg zależy od geodety.

- zapytała jakie kroki podjęto dla uruchomienia w Urzędzie Gminy komórki zajmującej się sprawami wodno-melioracyjnymi. Wójt stwierdził, że taka komórka powinna zacząć działać od wiosny (po zgodzie Rady Gminy).

- przypomniała o zwołaniu na 22 listopada zebrania mieszkańców w sprawie telefonizacji i prosiła o udział w nim kompetentnego przedstawiciela Telekomunikacji.

Pawłowice

ciąg dalszy na str. 10

Na pożegnanie ś.p. Józefa PISARKA

Pawłowicki organista



Dnia 12 października odszedł na wieczny spoczynek mieszkaniec Pawłowic, człowiek szlachetny, dobry i pobożny - Józef PISAREK. Urodził się 13 marca 1921 roku z ojca Franciszka i matki Jadwigi z domu Weismann, miejscowych rolników. Matka osierociła go w trzecim roku życia lecz miłość rodzinną dawał mu ojciec i starsze rodzeństwo. Wywodził się z tutejszej społeczności. Z niej ciągnął soki

żywotne, z niej czerpał najwyższe wartości - wiarę, pracowitość, skromność, lojalność. Był przede wszystkim rdzennym pawłowiczanie, swoim wśród swoich, bliskim wśród bliskich. Jeden go z nimi łączył język i jeden los. Z tutejszej szkoły wyniósł wiedzę oraz patriotyzm, ona też wykryła w nim zamiłowania muzyczne, chociaż przejawiał je już we wczesnym dzieciństwie. Jak pięknie napisał w pośmiertnym wspomnieniu p. Alojzy Krosny, najbliższy sąsiad, jako dziecko wysłał do Mikołaja prośbę aby pod choinkę przyniósł mu od Dzieciątka organki, trąbkę i bębnek.

* * * *

Młode lata spędził u ojca na roli. A jednak ciągle "coś mu w duszy grało...", ciągle ciągnęło do muzyki. Ją też ukochał nade wszystko, ją poznawał jako samouk, potem podczas nauki w Bielsku. W 1941 roku podzielił tragiczny los wielu Ślązaków, został wcielony do Wehrmachtu. Bez względu na rozkazy dowództwa przerzucały go od Norwegii do Rosji. Tam też 3 listopada 1943 roku został radzieckim jeńcem. A że istniała już armia polska, trafił do niej, bo tylko z nią mógł wyjść z kolejnego domu niewoli.

Jako żołnierz przebył szlak aż do Berlina. Należał do tych, którym dane było uczestniczyć w zadaniu ostatecznej klęski hitlerystów. Także w wojsku szybko poznano jego muzyczne uzdolnienia, grywał więc kolegom doli i niedoli na ulubionym akordeonie, melodią ośladzał twarde żołnierski trud.

Jako człowiek pobożny nie opuścił żadnego kościoła, żadnej świątyni na swej długiej drodze. Wstępował by zagrać na organach i tak wyrazić tęsknotę żołnierza za Bogiem, za pokojem. Później, długo później, wyjawiał najbliższemu, że podczas walk podjął przyrzeczenie: jeśli wróci w rodzinne strony, to do końca życia będzie bezpłatnie grał na organach w kościele.

Wrócił dopiero 12 kwietnia 1946 roku, w rok po ukończeniu wojny, gdyż jako saper musiał usuwać ukrytą i zardzewiałą śmierć, uczestnicząc w akcji rozminowania. Co dnia, co godzinę zaglądał tej śmierci w oczy, bo wiadomo, iż saper myli się tylko raz. Bóg strzegł. Jeszcze wtedy, jeszcze w mundurze, doznał napadu i poniósł ranę od kolejnych wrogów niepodległości Polski - od "chłapców" spod znaku banderowskiego, ukraińskiego "trizuba".

* * * *

Jako cywil zatrzymał się w Bielsku. Tam była upragniona szkoła muzyczna, tam chłonał wiedzę o tym, co go najbardziej pociągało. Jednak twarde życie nie pieściło - trzeba było iść do pracy, zarabiać na chleb. Wrócił do Pawłowic, do ojca, aby mu pomagać w gospodarowaniu. Później podjął obowiązki w Urzędzie Gminnym jako referent do spraw wojskowych i meldunkowych.

Nadszedł czas spełnienia przyrzeczenia, które dał Bogu i sobie, gdy wokół grzmiały armaty i ginęli ludzie. W pamiętnym 1948 roku

zaczął grać na organach w kościele parafialnym p.w.św. Jana Chrzciciela w Pawłowicach. Jego muzyka towarzyszyła odprawianiu każdej Mszy świętej, każdego nabożeństwa. Uwzniosła modlitwy, podnosiła dusze ku Najwyższemu.

I konsekwentnie czynił jedno jedyne odstępstwo od tej reguły - nie grywał tylko raz w roku, w ostatnią niedzielę maja, bo wtedy pielgrzymował do Piekar Śląskich, do ukochanej Matki Boskiej Piekarskiej.

Nie pobrażał sobie - przeciwnie coraz więcej od siebie wymagał. Doskonalił się w muzyce kościelnej i muzyce w ogóle. Nad wszystkie przedkładał muzykę organową. Miał swoje ulubione kompozycje. Do nich zaliczał "Ave Verum" Mozarta, "Marzenie" Schumana, "Poemat" Fibicha. Grając do Mszy św. nie zawsze trzymał się nutowej konwencji - przeciwnie, lubił włączać swoje nutki, co bardzo owe granie urozmaicało.

Cenił również tę muzykę, która rozwesela ludzi. Bo był człowiekiem społecznym, lubił towarzystwo. Jak wspomina jego córka p. Helena, był na bieżąco ze wszystkimi szlagierami.

* * * *

Żywo uczestniczył w życiu pawłowickiej parafii i właśnie graniem bardzo je bogacił. Pozostało po nim mnóstwo zdjęć z wycieczek z chórem, który prowadził przez lata a także z zabaw towarzyskich. W takich wypadkach brał swego niezawodnego przyjaciela akordeon. Śpiewali na polanach, śpiewali pod smrekami, śpiewali w kościółkach.

Tak ś.p. Józef Pisarek dotrzymał danego Bogu słowa. Służył Mu talentem, który od Najwyższego otrzymał. A gdy przyszło - dużo za to zapłacił. W roku 1964, czasie tyrańskim, bezwzględny i głupi, ci co go tworzyli postawili mu ultimatum: albo praca w gminie, albo gra w kościele. Był żołnierz i wierny katolik mógł wybrać tylko jedno - i wybrał. Odszedł z niedobrego urzędu. Do osiągnięcia emerytury pracował jako palacz i gospodarz w ośrodku zdrowia. A grać grał dopóki starczyło sił i zdrowia.

Tak to prześladowaniu za wiarę poddano żołnierza z wieloma odznaczeniami - z medalem "Za udział w walkach o Berlin", z medalem "Rzeczpospolita Polska Zwycięzcom", z medalem "Za Warszawę", z Medalem Zwycięstwa, z Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta. Dała mu je Polska a nie ci, co w jej imieniu poważali się odbierać prawo do wyznania wiary. Józef Pisarek potrafił odróżnić jedno od drugiego i odróżnił trafnie.

* * * *

Był, jak mówią sąsiedzi, przyjaciele, parafianie, wzorem pracowitości. Był też przystępny oraz życzliwy ludziom, bo przecież im pomagał w modlitewnych uniesieniach, swoją muzyką towarzyszył im w drodze ku Bogu. Pod jego batutą przez wiele lat śpiewał czterogłosowy chór kościelny. Gdy zmoła go ciężka i bezwzględna choroba, za największą tragedię przyjął konieczność rozstania się z organami. Jako poddający się woli bożej, przyjął ją w pokorze. Ta ciężka choroba zabrała Pawłowicom ich organistę. Organistę wysoko cenionego przez władze kościelne, skoro w 1991 roku uwieńczyły jego dzieło papieskim odznaczeniem *PRO ECCLESIA ET PONTIFICE*.

Szacował je ponad wszystko, uważał za uznanie dla swojej kościelnej a ochotniczej służby.

Ożeniony w 1963 roku z p. Martą Kołoch dochował się dwojga dzieci - córki Heleny i syna Adama. Córka postanowiła prowadzić dzieło ukochanego ojca. Po nim wzięła muzyczne uzdolnienia, które rozwinęła nauką. Od kilku lat gra na organach w kościele p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Pawłowicach - Osiedlu. Dobra kontynuatorka dobrego ojca.

Józefa Pisarka odprowadzali na wieczny spoczynek liczni pawłowiczanie. Był przecież jednym z nich, muzyką wspierał ich

ciąg dalszy na następnej stronie

dokończenie ze str. 8

Z prac Zarządu

Sołtys Pawłowic p. T. Bańczyk podjął temat zimowego utrzymania dróg. Ustalono, że będą się tym zajmować kółka rolnicze na zasadach jak w poprzednim sezonie. W razie potrzeby większego odśnieżania dla Pawłowic, Pawłowic - Osiedla i Pniówka zaangażuje się dodatkowych wykonawców.

- wniósł o zorganizowanie spotkania kierownika robót telefonizacyjnych z mieszkańcami, a to dla wyjaśnienia spraw, powstających w toku telefonizacji.

- prosił o wystąpienie do WPWiK o termin zakończenia robót przy ul. Mickiewicza.

- postulował zapewnienie pieniędzy na przycinanie drzew przydrożnych w okresie zimy;

- zaproponował odbycie spotkania władz gminy z weteranami gminy oraz długoletnimi małżeństwami;

- indagował o fundusze na kanalizację i oczyszczalnię ścieków aby zapewnić zagospodarowanie nabytego sprzętu.

Krzyżowice

Sołtys Krzyżowic p. J. Małek zapytał czy mieszkańcy ulic Śląskiej i Partyzantów mogą liczyć na podłączenie do sieci ze względu na ich odległość od centrum sołectwa. Na to wójt stwierdził, że członkowie SKTG otrzymają telefony.

Pniówek

Sołtys Pniówka p. S. Gorzyc wniósł o ustawienie tablicy informacyjnej przy nowym Domu Ludowym oraz zaprosił cały Zarząd Gminy na jego otwarcie.

Pawłowice - OSIEDLE

Przewodniczący ROSM w Pawłowicach - Osiedlu p.

ciąg dalszy z poprzedniej strony

Pawłowicki organista

modlitwy. Odprowadzali go księża - proboszcz parafii p.w. św. Jana Chrzciciela ks. Gerard Wochnik i wikary ks. Walerian Tront, proboszcz parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego ks. Jan Kapuściok i wikary ks. Jacek Łukoszek, ks. Rafał Krosny, który wyszedł w służbę bożą z najbliższego, sąsiedzkiego domu. Mszę świętą za duszę ś.p. Józefa Pisarka odprawił i homilię wygłosił ks. prałat Stanisław Pisarek z Wyższego Seminarium Duchownego w Katowicach. W swym wspomnieniu o ś.p. Józefie podkreślił te wszystkie jego przymioty, które pomogły mu przeżyć życie dla szczęścia najbliższych, dla dobra pawłowiczów oraz na chwałę Boga. W formie podziękowania przemówił proboszcz ks. G. Wochnik, zwracając uwagę na zasługi ś.p. Józefa dla naszej parafii.

Doczesne szczątki ś.p. Józefa Pisarka pochowano na przykościelnym cmentarzu, w grobie pradiadków, dziadków i ojca. Prochy połączyły się z prochami. I ciału dano to szczęście, że nie zostało rozszarpane gdzieś na polach bitewnych lecz mogło spocząć w rodzinnej, pawłowickiej ziemi.

Córka p. Helena zapytana co najczęściej wspomina myśląc o ś.p. Ojcu, odpowiedziała: Lubiałam słuchać jego wspomnień o najcięższych czasach, zwłaszcza o wigilii w okopach... Grał wtedy na akordeonie lub fisharmonium i pojmowałam jak cenne jest ciepło rodzinnego domu, jak niezastąpione są rodzicielskie skrzydła.

Nad grobem członkowie młodzieżowej scholae pod dyr. p. Marka Lucjana zaśpiewali swemu dawnemu organście kanony z Teze. Odprowadzali go dawni współpracownicy z Urzędu Gminy, z ośrodka zdrowia, z Banku Spółdzielczego, z Ochotniczej Straży Pożarnej. Odprowadzały całe Pawłowice.

A jednak "non omnis moriar..." nie wszystkim umarłem...

Pomyślmy więc, że gdzieś tam, wysoko, znów gra na organach pawłowicki organista. Na tym najważniejszym chórze...

M. Zbijowski zgłosił potrzebę zdrenowania terenu przy budynku "B" Szkoły Podstawowej nr 2, włączenia lamp przy ul. Szkolnej i zapewnienia kontenerów umożliwiających segregację śmieci. Wyraził też opinię, że zbyt wolno przebiega remont ulicy Poprzecznej.

Wójt oświadczył, że roboty te ruszą, gdy liczba pracowników będzie zwiększona. Dalej przewodniczący ROSM zaszygował, że wynajmujący pomieszczenia w stołówce "Ania" wyrzuca śmieci za budynek. Polecono mu przeprowadzić rozmowę ze sprawcą a gdy nie odniesie skutku - interweniować w policji.

POTRZEBNA BARIERKA NA TRASIE E 93

Radny p. Alojzy Wowra zgłosił potrzebę zamontowania barierki na pasie rozdzielczym na trasie E-93 (w obrębie budynku OSP do posesji p. Foksa w Warszowicach).

CO CHCEMY PRZEJĄĆ OD KWK "PNIÓWEK"

W drugiej części posiedzenia wójt powrócił do sprawy zasobów mieszkaniowych i majątku KWK "Pniówek" znajdującego się na terenie Pawłowic - OSIEDLA. Zgodnie z wnioskami obu komisji Rady zaproponował powołanie zespołu do prowadzenia rozmów z Jastrzębską Spółką Węglową na temat przejęcia przez gminę części tego majątku. Komisję taką powołano. Rozmowy będą zmierzać do przejęcia pawilonów U-XIV i U-XV, baru "Ania" i terenów nie zajętych budynkami oraz głównych dróg.

"IKUBATOR" INFORMUJE

Sekretarz gminy p. W. Burak powiadomił członków Zarządu, że do wglądu jest informacja Jastrzębskiego Inkubatora Przedsiębiorczości o jego działaniach w latach 1992-95.

ROZWIĄZANIA W WARSZOWICACH

Zarząd poinformowano na piśmie n.t. rozliczenia Społecznego Komitetu Gazyfikacji Warszowic. Dokumenty dostarczone UG będą przekazane sołtysowi p. Bujar dla sprawdzenia przez Komisję Rewizyjną. Komitet rozliczy i rozwiąże zebranie wiejskie, gdyż został powołany przez zebranie mieszkańców.

JAK DZIAŁA SŁUŻBA ZDROWIA W GMINIE MIEDŹNA

Wójt poinformował Zarząd, że członkini Zarządu p. H. Kluź oraz kierownik OPS p. G. Kaczmarczyk udają się do gminy Miedźna aby zapoznać się z funkcjonowaniem tamtejszych placówek zdrowia, które zostały przejęte przez samorząd.

Bank Spółdzielczy informuje

Zarząd Banku Spółdzielczego w Pawłowicach oferuje kredyty dla członków Banku, rolników oraz podmiotów gospodarczych na dogodnych warunkach.

Oprocentowanie udzielanych kredytów według zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym wynosi od 29 do 37%.

Całkowity roczny koszt kredytu przy stosowaniu miesięcznych spłat wynosi od 16,5% do 19,5%.

Oprocentowanie kredytów z dniem 16 października 1995 r. zostało obniżone o 5%.

Oprocentowanie środków pieniężnych gromadzonych w BS oferujemy w wysokości:

1. a) Środki na rachunkach bieżących i pomocniczych 6%
- b) wkłady oszczędnościowe na każde żądanie 10%
- c) wkłady na rachunkach oszczędn.-rozlicz. 12%
2. Wkłady oszczędnościowe i lokaty terminowe: (kapitalizacja po umowie)
- a) 3 i 4 miesięczne 20% w stos. rocznym
- b) 6 miesięczne 21% w stos. rocznym
- c) 12 miesięczne 22% w stos. rocznym
- d) 24 miesięczne 23% w stos. rocznym
- e) 36 miesięczne 24% w stos. rocznym.

Piłka w naszej gminie po rundzie jesiennej

Trzy miejsca w dziesiątce

X kolejka (15.10) MZKS Orzesze - Strażak Pielgrzymowice 1:0 (0:0). LZS Golasowice - LZS Gardawice 2:2 (2:0). GKS Pniówek 74 Pawłowice - LZS Poręba 5:1 (5:0). **Bramki dla Pniówka:** Faryna - 2, Kowalczyk, Olecki, Wadas. **LZS Warszawa - Sokół Zabrzeg 0:3 (0:2).** Warszawa: Galwas - Piotrowski, Przygodzki (Kamiński), Szulik, Tokarczyk - Somerlik, A.Herman, M.Łakota, D.Herman - Sekuła, Ziebur.

Piast Pawłowice pauzował.

Wyniki z 8.10. Strażak Pielgrzymowice - LZS Golasowice 5:0.

Pozostałe wyniki: LKS Piasek - LKS Woszczyce 4:3 (4:2). Dąb II Bojszowy - Iskra II Pszczyna 4:2 (1:0).

* * *

XI kolejka (22.10) LKS Woszczyce - LZS Golasowice 2:1 (1:0). Iskra II Pszczyna - Piast Pawłowice 4:0 (2:0). Strażak Pielgrzymowice - LZS Warszawa 3:6 (2:1). **Bramki dla Warszawy:** Somerlik - 2, Szweđa - 2, Ziebur, Łakota. **Warszawie:** R.Łakota - Piotrowski (Chrapeć), Przygodzki, Szulik, Tokarczyk - Somerlik, A.Herman, M.Łakota, D.Herman - Ziebur, Szweđa.

GKS Pniówek 74 Pawłowice pauzował.

Pozostałe wyniki: LZS Poręba - LKS Piasek 3:1 (2:1). LZS Gardawice - MZKS Orzesze 1:3 (1:1). Sokół Zabrzeg - Dąb II Bojszowy 5:1 (1:1).

* * *

XII kolejka (29.10) LZS Golasowice - LZS Poręba 3:3 (2:2); LKS Piasek - GKS Pniówek 74 Pawłowice 0:2; Piast Pawłowice - Sokół Zabrzeg 0:7 (0:2); Dąb II Bojszowy - Strażak Pielgrzymowice 3:2 (2:0); LZS Warszawa - LZS Gardawice 6:0 (3:0). **Bramki dla Warszawy:** Ziebur-3, Sekuła, Somerlik, Kamiński. **Warszawie:** R.Łakota (Galwas) - Piotrowski, Przygodzki, Szulik, Tokarczyk, (Chrapeć) - Somerlik, A.Herman (Marynowski), M.Łakota, D. Herman - Ziebur, Sekuła (Kamiński).

Pozostałe wyniki: MZKS Orzesze - LKS Woszczyce 1:1 (0:0); Iskra II Pszczyna - pauzowała.

* * *

XIII kolejka (5.11) GKS Pniówek 74 Pawłowice - LZS Golasowice 3:2 (1:1); Strażak Pielgrzymowice - Piast Pawłowice 2:1 (1:1) **Bramki dla Strażaka:** Kowsz, Warchoł. **Bramka dla Piasta:** Lach. **LKS Woszczyce - LZS Warszawa 3:0 (0:0).** Warszawa: Galwas - Piotrowski, Szulik, Przygodzki, Chrapeć - Somerlik, A.Herman, M.Łakota, D. Herman - Tokarczyk (Marynowski), Ziebur.

Pozostałe wyniki: LZS Poręba - MZKS Orzesze 0:3 (0:1); LZS Gardawice - Dąb II Bojszowy 8:1; Sokół Zabrzeg - Iskra II Pszczyna 7:0 (3:0); LKS Piasek - pauzował.

JUNIORZY

TEŻ RUCH

Strażak Pielgrzymowice - LZS Golasowice 3:2,

LZSW Warszawa - Sokół Zabrzeg 3:0. **Bramki dla Warszawy:** Klapsia - 2, Respondek. **Warszawie:** R.Łakota - Szymura, Kukła, Respondek, Gorzko - Klapsia, Gogol, Szklanny, Chrapeć - Milewski (Mikołajczyk), Owczarek.

MZKS Orzesze - Strażak Pielgrzymowice 1:1. LZS Golasowice - LZS Gardawice 4:1. GKS Pniówek 74

Pawłowice - LZS Poręba 3:0. **Strażak Pielgrzymowice - LZS Warszawa 0:2.** **Bramki dla Warszawy:** Chrapeć, Szklanny. **Warszawie:** R.Łakota - Szymura, Kukła, Respondek, Chrapeć (Mikołajczyk) - Gorzko, Szklanny, Muc, Cieśla - Milewski, Malinowski.

I jeszcze raz JUNIORZY

LKS Woszczyce - LZS Golasowice 5:1; Iskra Pszczyna - Piast Pawłowice 2:2; LZS Golasowice - LZS Poręba 3:2; LZS Warszawa - LZS Gardawice 3:1. **Bramki dla Warszawy:** Marynowski, Chrapeć, samobójcza. **Warszawie:** Szymura - Kukła, Szklanny, Gogol, Chrapeć (Milewski) - Klapsia, Respondek, Gorzko (Muc), Marynowski (Cieśla) - Owczarek, Twardawa.

LKS Piasek - GKS Pniówek 74 Pawłowice 2:2; Piast Pawłowice - Sokół Zabrzeg 1:4; Dąb Bojszowy - Strażak Pielgrzymowice 0:3; LKS Woszczyce - LZS Warszawa 2:2. **Bramki dla Warszawy:** Owczarek, Szymura. **Warszawie:** R. Łakota - Kukła, Szklanny, Gogol, Chrapeć, (Marynowski) - Klapsia, Respondek, Muc (Gorzko), Szymura - Cieśla (Milewski), Owczarek. **GKS Pniówek 74 Pawłowice - LZS Golasowice 6:1; Strażak Pielgrzymowice - Piast Pawłowice 2:1.**



Tabela tyskiej klasy B po rundzie jesiennej

1. Sokół Zabrzeg	12	34	44:2
2. GKS Pniówek 74 Pawłowice	12	30	37:11
3. LKS Woszczyce	12	23	27:14
4. MZKS Orzesze	12	23	27:17
5. LZS Gardawice	12	20	31:22
6. Dąb II Bojszowy	12	17	35:37
7. LKS Piasek	12	16	21:28
8. LZS Warszawa	12	13	28:31
9. Strażak Pielgrzymowice	12	13	25:36
10. LZS Poręba	12	10	17:25
11. Iskra II Pszczyna	12	10	21:43
12. LZS Golasowice	12	9	20:31
13. Piast Pawłowice	12	5	9:42

Tabela juniorów tyskiej klasy B po rundzie jesiennej

1. GKS Pniówek 74 Pawłowice	12	34	59:6
2. MZKS Orzesze	12	29	33:14
3. LZS Warszawa	12	25	27:14
4. Iskra Pszczyna	11	20	22:12
5. LKS Woszczyce	12	17	28:38
6. LZS Poręba	12	15	26:23
7. Dąb Bojszowy	12	15	15:18
8. Piast Pawłowice	12	15	17:25
9. Strażak Pielgrzymowice	12	14	12:27
10. Sokół Zabrzeg	11	12	24:22
11. LZS Golasowice	12	9	15:44
12. LKS Piasek	12	8	22:34
13. LZS Gardawice	12	4	14:40

Prezes LZS Warszawa
mgr inż. Henryk Tchórz

PRZETARG

na działki budowlane w Jarząbkowicach

Zarząd Gminy Pawłowice ogłasza

przetarg nieograniczony na sprzedaż działek budowlanych położonych w sołectwie Jarząbkowice, przy ul. Piaskowej, a obejmujący działki zapisane w Sądzie Rejonowym w Jastrzębiu Zdroju - KW 10255-J jako własność mienie komunalne gminy:

595/156	pow. 891m ²	3.900,00 zł
596/156	pow. 832m ²	3.700,00 zł
597/156	pow. 872m ²	3.800,00 zł
598/156	pow. 713m ²	3.150,00 zł
603/156	pow. 713m ²	3.150,00 zł
604/156	pow. 820m ²	3.600,00 zł

Powyższe działki podlegają wyłączeniu z produkcji rolnej. Przetarg odbędzie się w dniu 5 grudnia 1995 r. o godz. 10.00 w sali nr 13 Urzędu Gminy, ul. Zjednoczenia 60. Wadium w wysokości 10% ceny należy wpłacić na konto Urzędu Gminy Pawłowice - Bank Spółdzielczy Pawłowice, nr konta 927310-13-3210, w terminie do dnia przetargu, godz. 9.00.

Wpłacone wadium ulega przepadkowi na rzecz gminy w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej.

Szczegółowych informacji udziela się w Urzędzie Gminy w Pawłowicach, ul. Zjednoczenia 60 - budynek "B" Geodezja. Przetarg może być unieważniony bez podania przyczyny.

PRZETARG

na działki budowlane w Golasowicach

Zarząd Gminy Pawłowice ogłasza

przetarg nieograniczony na sprzedaż działek budowlanych położonych w sołectwie Golasowice, przy ul. Konopnickiej, a obejmujący działki zapisane w Sądzie Rejonowym w Jastrzębiu Zdroju - KW 10255-J jako własność mienie komunalne gminy:

257/9	pow. 658m ²	4.000,00 zł
258/9	pow. 672m ²	4.100,00 zł
263/9	pow. 664m ²	3.700,00 zł
264/9	pow. 664m ²	3.700,00 zł

Powyższe działki podlegają wyłączeniu z produkcji rolnej. Przetarg odbędzie się w dniu 5 grudnia 1995 r. o godz. 10.00 w sali nr 13 Urzędu Gminy, ul. Zjednoczenia 60. Wadium w wysokości 10% ceny należy wpłacić na konto Urzędu Gminy Pawłowice - Bank Spółdzielczy Pawłowice, nr konta 927310-13-3210, w terminie do dnia przetargu, godz. 9.00.

Wpłacone wadium ulega przepadkowi na rzecz gminy w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej.

Szczegółowych informacji udziela się w Urzędzie Gminy w Pawłowicach, ul. Zjednoczenia 60 - budynek "B" Geodezja. Przetarg może być unieważniony bez podania przyczyny.



NIE MA SPOKOJU

Rozbój na nietrzeźwym i Fiacie UNO

W końcu października dokonano rozboju, pobicia i kradzieży na nietrzeźwym mężczyźnie w Pawłowicach-OSIEDLU. Do napadu wykorzystano ciemności. Napadniętemu ukradziono kluczyki do Fiata UNO i oczywiście następnie samego Fiata. Tej samej nocy sprawców (z samochodem) zatrzymała policja. Zostali tymczasowo aresztowani.

Wziął sprawy w swoje ręce

Pewien mieszkaniec Pawłowic, za wzorem wielkich aferzystów, postanowił "wziąć sprawy w swoje ręce" i szybko się wzbogacić. W tym celu założył konto w PKO i na tej podstawie wyciągnął sześć milionów starych złotych, chociaż nie miał na nie żadnego pokrycia.

Odpowie za zagarnięcie mienia. Przy okazji - z tą czujnością funkcjonariuszy banku też chyba nie najlepiej, skoro oszust trzykrotnie realizował czeki zanim wpadł.

Zatruty z urojenia

Pewien mieszkaniec Pawłowic-Osiedla złożył alarmujący donos, że jest systematycznie otruwany przez współpracowników. Uznał mianowicie, że dosypują mu do kawy środki chemiczne, po których doznaje silnego osłabienia organizmu.

Policja wszczęła tzw. czynności sprawdzające, które

wykazały, że są to tylko (i na szczęście!) urojenia. Na dobitkę "dotruwany" twierdził, iż w poprzednich miejscach pracy także czyniono na niego podobne zamachy, ale po prostu nie zgłaszał ich.

W rezultacie donosem zwrócił uwagę na swój, chyba niezbyt normalny stan i został skierowany na badania lekarskie. Dodam, że człowiek w takim stanie prowadził... lokomotywę.

Spaliło się...

9 listopada w Pielgrzymowicach przy ul. Stromej wybuchł pożar w gospodarstwie. Spłonęła stodoła, 20 ton siana, 20 ton słomy, szopa, maszyny rolnicze. Szkody szacuje się na 200 milionów starych złotych. Policja prowadzi czynności sprawdzające.

Pijany pilnował... pijanego

Za kierownicą Fiata 126 p. zatrzymano nietrzeźwego kierowcę, który nie posiadał prawa jazdy. Razem z nim jechał właściciel samochodu, także nietrzeźwy. Zmierzało do Pszczyny. Skierowano wniosek do Kolegium d/s Wykroczeń na obu panów. Na właściciela wozu dlatego, że udostępnił go niepowołanemu i nietrzeźwemu.

Zakłócał spokój nocny

Ostatnio Komisariat Policji w Pawłowicach skierował do Kolegium d/s Wykroczeń wniosek za ukaranie obywatela, który zakłócał spokój nocny w Pawłowicach na ul. Zjednoczenia.

"Piłkarz"

Podobny wniosek złożono na innego obywatela, który przy ul. Mickiewicza w Pawłowicach kopał kosa na śmieci i przewrócił go, a zawartość wysypał na ulicę. Też... piłkarz!

Wydawnictwo Urzędu Gminy Pawłowice Redaktor Bronisław Kowalski

Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 60 Urząd Gminy

Skład: MK - Dąbrowa Górnicza, tel. 1623 632 Druk: KASA-DRUK Katowice, tel. 155 34 18

124784
1249825